

BARTŁOMIEJ KRUPA

ORCID: 0000-0002-9003-4225

Instytut Badań Literackich PAN

Praca wre

Work in Progress. Konfrontacje trzeciego pokolenia po Zagładzie.
Red. Jagoda Budzik. Kraków, Wydawnictwo Pasaże, 2018, ss. 112.

Temat trzeciego pokolenia po Zagładzie, mimo że na Zachodzie opisywany już od dłuższego czasu, jest wciąż słabo rozpoznany na gruncie polskim. Nieliczne krajowe teksty omawiające wspomniane zagadnienie oscylują przede wszystkim wokół kwestii psychologicznych skutków Zagłady i jej wpływu na generację wnuków ocalałych. Tych, którzy przeżyli Holokaust, jak i szerzej – tych, którzy przetrwali hekatombę drugiej wojny światowej. Krążą zatem niezmiennie wokół problematyki medycznej – posttraumy czy wpływu na stan psychiczny rodzin. Są skierowane przede wszystkim do terapeutów, na wzór klasycznych już badań dr Miri Scharf i prof. Ofra Mayselessa z Uniwersytetu w Haifie¹. Wyraźnie brakuje za to w kraju tekstów pokroju pracy *In the Shadows of Memory: The Holocaust and the Third Generation* pod redakcją Esther Jilovsky, Jordana Silversteina i Davida Sluckiego (London–Portland, Oregon 2016) czy najświeższej – *Third-Generation Holocaust Representation. Trauma, History, and Memory* autorstwa Victorii Aarons i Alana L. Bergera (Evanston, Illinois 2017), a więc takich, które zwracałyby uwagę na znacznie szersze spektrum zagadnień związanych z kategorią trzeciego pokolenia. Przede wszystkim zaś takich, które wskazywałyby na jej dalekosiężne kulturowe czy społeczne konsekwencje dla naszej teraźniejszości. Bodaj jedyną książką, którą opublikowano dotąd na ten temat w Polsce, była praca dokumentalistki, kulturoznawczyni, fotografki i reżyserki Katki Reszke. Pierwotnie ukazała się jako *Return of the Jew: Identity Narratives of the Third Post-Holocaust Generation of Jews in Poland*

¹ Zob. M. SCHARF, O. MAYSELESS: *Disorganizing Experiences in Second- and Third-Generation Holocaust Survivors*. “Qualitative Health Research” 2011, Vol. 21, Issue 11, s. 1539–1553.

(Boston 2013), a później została przetłumaczona na język polski przez Izabelę J. Barry i wydana w krakowskim wydawnictwie Austeria pt. *Powrót Żyda: narracje tożsamościowe trzeciego pokolenia Żydów w Polsce po Holokauście* (2013). Publikacja Reszke poświęcona jest jednak przede wszystkim pytaniu – co w dzisiejszej Polsce znaczy być młodym Żydem? Oparta na wielu wywiadach z rówieśnikami autorki z pokolenia przełomu lat 70. i 80. koncentruje się na poszukiwaniu korzeni i rekonstruowaniu żydowskiej tożsamości, oddaje głos żydowskim bohaterom.

Omawiana tutaj książka pod redakcją Jagody Budzik ma inne cele. Nie tyle są to ambicje naukowego, zimnego „szkiełka i oka”, ile raczej próba uchwycenia zjawisk współczesnego świata trzeciego pokolenia, w całej jego złożoności. Jak pisze we wprowadzeniu inicjatorka *Work in Progress...* – Jagoda Budzik, chodziło o „zaprezentowanie różnych perspektyw i głosów”, w rezultacie otrzymaliśmy wypowiedzi pochodzące z rozmaitych „kontekstów narodowych, obszarów kultury i dyscyplin twórczych” (s. 1). Przede wszystkim podkreślić wypada programowo otwarte zamierzenia książki. Chodziło wszak o „wypunktowanie – choćby częściowe – najistotniejszych zjawisk, które mogą stanowić przyczynek do dalszej (i głębszej) refleksji”. A zatem monografia „bardziej niż jednoznaczną diagnozą” ma być „zaproszeniem do dalszej refleksji oraz do stawiania kolejnych – tak wielu dotąd jeszcze nie postawionych – pytań” (s. 11). Jako taka stanowi *Work in Progress*, niewątpliwie zarówno zajmującą diagnozę, jak i inspirującą zachętę do dalszych refleksji.

Omawiana praca nie redukuje więc tematu do jednego ujęcia czy dyscypliny. To, co charakterystyczne jest dla generacji dorastającej w multikulturowym, globalnym świecie płynnej nowoczesności, a zatem poddawanie się mechanizmom „reformułowania, negocjowania granic i rozszerzania wszelkich definicji” (s. 1), zostało oddane nie tylko na poziomie treści poszczególnych rozdziałów, ale w ogóle w całej strukturze tomu, a nawet w dynamicznym tytule – *Work in Progress...* – praca w toku, czyli nieskończona, niedomknięta. Wspólnym zamierzeniem poszczególnych szkiców jest określenie tego, „na jakich zasadach, w jakim celu i przy użyciu jakich metod najmłodsza generacja twórców (żydowskich, polskich, niemieckich, palestyńskich oraz innych narodowości) odwołuje się do wątków II wojny światowej i Zagłady”, oraz ustalenie, „jak na te narracje wpływa rodzinny i/lub narodowy kontekst, do którego przynależą” (s. 2). Już na wstępie monografia zyskuje przeto duże fory – jest niewątpliwie odkrywczą i pionierską. Do tego bynajmniej nie ograniczają się jednak jej zalety.

Publikacja nie jest obszerna – składa się z siedmiu szkiców o różnym charakterze. Ukazała się w krakowskim Wydawnictwie Pasaże, w serii „Przešla”, redagowanej przez Katarzynę Kuczyńską-Koschany. Cennym i użytecznym uzupełnieniem treści są noty o autor(k)ach oraz zamieszczone na końcu abstrakty. Na szczególne wyróżnienie zasługuje okładka z hipnotyczną fotografią portretową, wykonaną przez Hadas Tapouchi w ramach projektu „Third Generation”.

Tapouchi jest również autorką pierwszego, krótkiego eseju w tym tomie. Już od szkicu tej izraelskiej artystki okazuje się też, że kategoria trzeciego pokolenia jest dla autorów czymś więcej niż tylko pojęciem odnoszącym się do biologii, psychologii czy ściślej: generacji. Tapouchi w swoim wieloletnim projekcie fotograficznym, którego część widzimy na okładce i do którego odwoływać się będą również inne teksty w tej książce, wykorzystuje tytułowe pokolenie jako pewną matrycę kulturową, która pomaga osadzić się w sieci różnych ofert tożsamościowych. Artystka wychodzi też poza wąsko rozumiane kategorie etniczne, wykorzystując w swoich działaniach także historie Niemców i Palestyńczyków oraz przyglądając się stykowi pamięci indywidualnej i kolektywnej. Przy okazji termin „pokolenie” utracił swoją niewinność i naturalność, stając się – zdaniem autorki – czymś na kształt Barthes’owskiej mitologii, jednocześnie podważając tradycyjne, narodowe przyporządkowania.

Podobnie Hadas Reszef w tekście o dowcipnym tytule *Two Years in Poznaniu – Between Tel Awiwem and Berlinem. Cultural Anthropology of Die dritte Dor* pokazuje, że wąsko rozumiane kategorie narodowe, geograficzne i wszelkie wielkie kwantyfikatory są każdorazowo podejrzane. Reszef pisze o sobie, że jest „izraelską Żydówką o »połowicznych«, polskich korzeniach, która podczas dwóch lat studiów magisterskich w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza mieszkała w Poznaniu. Często odwiedzała w tym czasie Berlin, gdzie powoli rozwija się społeczność młodych Izraelczyków, którzy mogą być nazwani »trzecim pokoleniem«” (s. 19). Na podstawie rozmów z rówieśnikami zauważyła, że na przykład Niemcy, stereotypowo przedstawiani jako konfrontujący się z pamięcią o nazistowskiej przeszłości swoich dziadków, mają znacznie bardziej skomplikowane relacje z przeszłością, które rozsadzają prostą opozycję katów i ofiar. Zarówno Niemcom, jak i Polakom przychodzi się raczej konfrontować z mitami na swój temat niż z rzeczywistością, rodzinną tradycją. Dowodem na to jest doskonała opowieść, przytoczona przez Reszef, w której spotkany w pociągu mężczyzna wyjaśnia całkiem poważnie, że choć w Polsce był i ciągle jest antysemityzm, NIKT nie pomyślał o dokonaniu ludobójstwa. Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że z kolei w Izraelu termin „trzecie pokolenie” odnosi się do dzieci Tzabar, czyli pierwszego pokolenia urodzonego w Izraelu (tzw. drugiego pokolenia) z mieszanych małżeństw – przybyszów i tubylców. W tradycji izraelskiej, jak pokazuje autorka, trzecie pokolenie to ci, którzy nie znali Ben-Guriona. Tymczasem ona sama, przyjeżdżając do Poznania, miała w głowie przede wszystkim wyobrazenie „sztetlu”, które okazało się mitem. Polacy, Żydzi i Niemcy żyją więc w sieci wzajemnych stereotypów, co być może nie jest wnioskiem rewolucyjnym, ale wartym nieustannego przypominania.

Jagoda Budzik przygląda się z kolei zmaganiom izraelskich, zupełnie w Polsce nieznanym autorów – Adiego Wolfsona, Juwala Jareacha czy Eyala Weisera – z tytułową kategorią trzeciego pokolenia. W analizowanych wierszach, spektaklach czy powieściach współcześni Izraelczycy konfrontują temat

Holokaustu z pytaniami o własną tożsamość. Nieustannie oscylują pomiędzy lokalną, narodową pamięcią Zagłady a procesami globalizacyjnymi.

Polskojęzyczne teksty otwiera natomiast szkic Tomasza Kowalskiego *Autoportret z bezradnością w tle*, poświęcony bardzo ciekawemu spektaklowi Yael Ronen, noszącemu tytuł – *nomen omen – Trzecie pokolenie* (premiera: marzec 2009). Powstająca w koprodukcji berlińskiej Schaubühne i telawińskiego Teatru Habima sztuka stanowi interesujące rozliczenie z wzajemnymi resentymentami i brakiem „nowego języka, który pozwoliłby wyjść poza kategorie opierające się na doświadczeniach sprzed siedemdziesięciu lat”. Toteż – jak pisze w zakończeniu Kowalski – relacje bohaterów tworzą swoisty „węzeł gordyjski” (s. 53). Metafora ta odnosić się może równie dobrze do wzajemnych stosunków żydowsko-polsko-niemieckich, jako że „wzrastający dystans dzielący ich od czasów Zagłady” (s. 53) sprawia, że artyści – a może po prostu przedstawiciele trzeciego pokolenia – odczuwają „wyraźną potrzebę mówienia o przeszłości inaczej niż dotychczas, choć nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób można by uwolnić się chociażby od współzawodnictwa pamięci (i czy w ogóle jest to możliwe). Obsmiewając reproduktowane schematy i poszukując dróg wyjścia z dyskursywnego klinca, patrzą na własne możliwości ze zdrowym sceptycyzmem, uczciwie przyznając się do swojej bezradności” (s. 53).

Gaweł Janik przygląda się natomiast komiksowi *Nie pojedziemy zobaczyć Auschwitz* Jérémiego Dresy (2011, pol. wyd. 2013), będącemu „swoistym reportażem z podróży; zapisem pobytu młodych Żydów urodzonych i wychowanych we Francji w ojczyźnie swych przodków” (s. 55). Ten najobszerniejszy, a zarazem najbardziej akademicki w tomie szkic wyróżnia się dość mocnym osadzeniem w teorii żałoby historycznej Jörna Rüsena oraz częstymi odniesieniami do książek Alvina H. Rosenfelda i Bartosza Kwiecińskiego. Charakterystyczna jest tu duża świadomość metodologiczna autora, połączona ze sporą dozą krytycyzmu. Dość wspomnieć, że wnioski z lektury komiksu Dresy są dla Janika negatywne: „*Nie pojedziemy zobaczyć Auschwitz* nie tylko powieli wszelkie stereotypy zarówno na temat Polaków, jak i, co wyjątkowo niezrozumiałe ze względu na żydowską perspektywę odautorską, także Żydów, ale także zdaje się, mówiąc za Kwiecińskim, nie dostrzegać Holokaustu” (s. 68).

Równie krytyczna wobec swojego „obiekta badań” jest Beata Przymuszała, analizująca powieść polskiej przedstawicielki trzeciego pokolenia – Mai Wolny (rocznik 1976), *Czarne liście* z 2016 roku. W artykule pt. *Zwodnicza analogia* poznańska badaczka rozprawia się z opartą na schemacie powieści kryminalnej narracją Wolny, zastanawiając się, czy o jej słabości zdecydowała „siła konwencji gatunkowych”, czy może „celowe sięgnięcie po typowe rozwiązania gatunkowe pozwala osłabić zapowiadaną wymowę historii” (s. 74). Opisując rzecz inaczej – czy *Czarne liście* to „książka, która się nie udała, która więcej zapowiadała niż zaprezentowała, czy raczej powieść starająca się taktycznie rozegrać spór o kształt polskiej pamięci o mordowanych Żydach” (s. 74)? Ujmując

nico żartobliwie dylemat Przymuszały – czy to powieść słaba z premedytacją, czy bez. Ostatecznie autorka dochodzi do wniosku, że „Czarne liście są książką zwodniczą, najważniejsze jest w niej to, co pominięte, co wypierane, czyli siła antysemityzmu i brak przekazu o ciemnych stronach polsko-żydowskich relacji. Laura w szkole dowiedziała się, co robili Niemcy Polakom. O tym, co robili Polacy Żydom nie wie nic” (s. 83).

Zarówno tekst Przymuszały, jak i wcześniejsze Kowalskiego oraz Janika wskazują na niebezpieczeństwo łatwych pojednań i koncyliacji, które zawsze podszyte są uproszczeniami i unikaniem rozwiązywania istotnych problemów, by nie powiedzieć – ich zakrywaniem.

Ostatni artykuł, autorstwa Agnieszki Waligóry, poświęcony jest najnowszej polskiej poezji dotyczącej Zagłady – zarówno zaangażowanym utworom Szczepana Kopyta, jak i oscylującym wokół poetyckiego centrum wierszom Krzysztofa Siwczyka. Analiza prowadzi Waligórę do wniosku, iż Kopyt w swej twórczości wykazuje, że „problematyka Szoa zawarta jest niezbywalnie w dyskursach ekonomicznych i politycznych – przywołuje ją każda sytuacja dzielenia, zamykania, wyzyskiwania podmiotów” (s. 98), z kolei Krzysztof Siwczyk dowodzi, że „Holokaust naznaczył język, a więc w każdym jego użyciu kryje się wątek Zagłady” (s. 98). Podobnie zatem jak jej poprzednicy autorka porusza się w obrębie tekstów często niszowych, nieznanymi szerszej publiczności, a jednak zmuszających do namysłu nad współczesnością i już choćby z tego powodu poszerzających naszą wiedzę. Jej artykuł ma tym samym wyraźny walor poznawczy. Kiedy jednak Waligóra pisze o motywie pociągu, zabrakło być może odniesienia – oprócz szkicu Sławomira Buryły o topice Zagłady – również do nowszej, niezwykle ważnej publikacji *Ślady Holokaustu w imaginarium kultury polskiej* pod redakcją Iwony Kurz i in. (Warszawa 2017).

Podsumowując, burzenie wszelkiego rodzaju schematów myślowych, podważanie utartych przekonań – kulturowych, badawczych, narodowych – a przy tym niesłychana aktualność to niewątpliwe zalety recenzowanej książki. Niebywały dynamizm, swoista migotliwość, trzymanie ręki „na pulsie”, a przy tym – paradoksalnie – zachowanie koherentności to rzadkie atuty prac zbiorowych. Tutaj wykorzystane zostały doskonale. Jeśli dodamy do tego, że ten wielogłos, także językowy, polsko-angielski, po prostu dobrze się czyta, oraz fakt, że lektura ta przynosi całkiem wymierne korzyści w rozumieniu nas samych, świata wokół nas, a przy tym poszerza naszą wiedzę o aktualnych stereotypach, prozie, poezji, dramaturgii czy komiksach, to zrozumiemy, że *Work in Progress...* jest propozycją cenną, tożsamościowa praca trzeciego pokolenia zaś bez wątpienia wre.

Bartłomiej Krupa

Work in Progress

Work in Progress. Konfrontacje trzeciego pokolenia po Zagładzie.
Red. Jagoda Budzik. Kraków, Wydawnictwo Pasaże, 2018, ss. 112.

Summary

This review of *Work in Progress. Konfrontacje trzeciego pokolenia po Zagładzie*, a multiauthored volume consisting of seven chapters, focuses on how the third generation after the Shoah has been read in Poland and abroad, and, in this respect, it emphasises the innovative character of the book discussed. *Work in Progress* is an interdisciplinary volume comprised of various perspectives; even though it tackles issues not well known in Poland, it follows recent academic trends. Undoubtedly, the merits of this publication include: coherence, surprising dynamism, distrust in stereotypical thinking, timing and its focus.